Nr. 241 (1615). Cena 15000 mk. Włocławek, piątek dnia 3 listopada 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu mk. 338.000, na prowincji i z odnoszeniem do domu 375.000 mk.

Ogłoszenia za wiersz nonparelowy pierwsza strona 10000 mk., druga i trzecia 8000 mk. czwarta 6000 mk. Ogł. drobne 4000 mk. za wyraz, tłust. druk. podwójnie. najmniejsze ogł. 40000 m. Dla zagranicy ceny o 100% wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4 — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL i ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Niezmierna jest moc dobrego poczynania. Przez dobre poczynanie zły świat staje się siedliskiem dobra.
Stefan Żeromski.

OD REDAKCJI.

Do wszystkich naszych Szanownych Spółpracowników, *stałych i przygodnych, zwracamy się z gorącą i usilną prośbą o czytelność rękopisów. Prosimy o to, nie tylko przez wzgląd na czas i oczy redaktorskie, korektorskie i zecerskie, ale i ze względu na interes ich własny. Albowiem nieczytelnośs rękopisów jest poważnem źródłem omyłek drukarskich, których często, niepodobna uniknąć w gorączkowej atmosferze pracy dziennikarskiej. Stąd przybywa także i wzgląd na czytelników. Bazgroty nie są koniecznym atrybutem natchnienia i wielkopisarstwa, któremu jedynie można przyznać przywilej bazgrania. Wielcy pisarze, o ile bazgrzą, miewają swoich specjalnych składaczy, którzy nabyli sztukę odczytywania ich hieroglifów. Nas na to niestać. O ile kto nie jest zdolny pisać czytelnie w chwili tworzenia, niech raczy traktować swoje rękopisy pierwotne jako bruljony i przepisywać je do druku. Słowu drukowanemu należy się cześć! Rękopisy przepisywane zyskają także i na formie i na treści.*

Pozatem, dla ułatwienia pracy składaczom, prosimy pisać na jednej tylko stronie i na wązkich paskach papieru, powstałych z rozcięcia kart arkuszowych wzdłuż przez pół.

O to prosi gorąco i usilnie

REDAKCJA.

Kiedy nastąpi sanacja skarbu?

Na wiecach publicznych, w rozmowach prywatnych, a także w artykułach prasowych, na każdym niemal kroku, gdzie mówi się i rozmyśla o naprawie skarbu, główną osnową tych rozważań stanowi pytanie: kiedy nastąpi sanacja skarbu? z »co i jak«, czyli z celu i środków sanacji przeprowadzanej przez rząd obecny, szerokie warstwy w ogólnych zarysach zdają sobie sprawę. Społeczeństwo uświadamia sobie ogrom zadań i odpowiedzialności, jakie obecnie ciążą na rządzie polskim i wie, że dla osiągnięcia celu będzie musiało ponieść wiele ofiar. Świadomość jasna faktu, że przed osiągnięciem bram raju sanacyjnego, nawet już po dokonanej reformie waluty, czeka nas wszystkich przykry czyściec kryzysu sanacyjnego, przyczynia się do tem większej natarczywości i niecierpliwości w wysuwaniu pytania: kiedy?

Nikt nie odmówi społeczeństwu polskiemu cierpliwości i wytrzymałości nerwowej. Kilkanaście gabinetów, z których każdy obiecywał sanację skarbu, wypróbowało te zalety społeczeństwa naszego w przeszło czteroletnim okresie lewicowych rządów. Nic też dziwnego, że po tak długiej próbie, w czasie której niemal każdy dzień zwiększał nacisk fatalnej sytuacji finansowej na gospodarczą egzystencję każdego obywatela, coraz częściej słyszy się dzisiaj żądanie, aby p. minister Skarbu podał terminy sanacji skarbu.

Żądanie to, jakkolwiek z wielu względów zrozumiałe, jest oczywiście naiwne. Każdy to łatwo zrozumie, że przedwczesne podanie przez p. Ministra Skarbu przypuszczalnych terminów sanacji mogłoby w niektórych wypadkach równać się ujawnieniu tych rzeczy, które do czasu powinny pozostać tajemnicą. Jeżeli się oprócz tego uwzględni specjalnie delikatny charakter zjawisk finansowych, okaże się rzeczą jasną, że nie można dzisiaj poważnie wysuwać tego rodzaju postulatów pod adresem p. Min. Skarbu.

Przeprowadzając dzieło sanacji skarbu, rząd obecny znajduje się obecnie niejako w stanie wojny. Przedwczesne wyjawienie zbyt szczegółowych punktów ordre de bataille mogłoby bardzo poważnie zaszkodzić całości dzieła naprawy. Trzeba sobie jasno uśmiadomić, że po ujęciu steru władzy, rząd polskiej większości zastał w dziedzinie skarbowej sytuację niezwykle trudną. Dzięki lekkomyślnej gospodarce rządów lewicowych, Polska już na wiosnę b. roku weszła w okres zupełnej demonetyzacji marki polskiej, której grozę powiększał fakt upadku zaufania do skarbu zarówno w kraju jak i zagranicą. W takiej sytuacji minister Kucharski musiał zerwać z taktyką przygotowywania poszczególnych etapów sanacji za pomocą długich i szerokich dyskusji prowadzonych przed szerokiem forum opinji publicznej. Obrał on radykalną, lecz jedynie w tych warunkach możliwą taktykę stwarzania faktów dokonanych w możliwie najszybszym tempie. W tym fakcie tkwi główna przyczyna nieorjentowania się szerokich mas w przypuszczalnych terminach sanacji skarbu.

Konieczność utrzymania do czasu w tajemnicy terminów sanacji ze strony oficjalnej, nie znaczy, aby społeczeństwo nie mogło sobie dokładnie urobić jasnego sądu. Zarówno przemówienia publiczne p. Ministra, jak i jego dotychczasowe zarządzenia dostarczają dość materjału i umożliwiają nie ściślej wprawdzie, ale w obecnym momencie zupełnie wystarczającej odpowiedzi na pytanie kiedy.

Aby uzyskać tę odpowiedź, trzeba przedewszystkiem zdać sobie sprawę z całokształtu programu sanacyjnego obecnego minstra Skarbu. Program ten, jak wiadomo, bardzo prosty i jasny polega na zasadzie równoczesnego wykonania następujących części programu:

1) Osiągnięcie realnego i zrównoważonego budżetu na rok 1924 za pomocą przeprowadzenia bezwzględnych oszczędności, zwalotyzowania dochodów państwowych i pokrycia ewentualnego niedoboru za pomocą czy to pożyczki, czy też innego źródła nadzwyczajnego dochodów.

2) Wstrzymanie druku banknotów umożliwione przez zrównoważenie budżetu.

3) Założenie Banku Emisyjnego i nowej pełnowartościowej waluty.

Program ten nie jest nowy. Nową jest jedynie zasada równoczesności w realizowaniu poszczególnych jego części.

Śmiało można powiedzieć, że większa część zarzutów czynionych programowi Min. Kucharskiego pochodzi stąd, iż ci, którzy krytykują, zapominają właśnie o zasadzie rownoczesności. Poprzednicy min. Kucharskiego opierali swe programy na zasadzie kolejności, wymyślając coraz to nowy porządek w kolei, w jakiej po sobie następować powinny poszczególne etapy naprawy. Minister Kucharski obrał zupełnie inną drogę, to znaczy oparł realizację swego program na równoległem i jednoczesnem wykonywaniu wszystkich trzech części planu skarbowego. Możnaby oczywiście długo dyskutować nad tem, która metoda lepsza, gdyby... gdybyśmy mieli jeszcze dość czasu na eksperymentowaniu. Ponieważ jednak czasu wiele nie mamy, a droga min. Kucharskiego jakkolwiek najbardziej radykalna, najszybciej i najpewniej doprowadzi do celu, dyskusja wszelka jest zbędną. Program równoczesności posiada tę wielką zaletę, że usuwa niebezpieczeństwo szkodliwych przerw, a tem samem i niespodzianek między poszczególnymi etapami sanacji.

Słusznie podkreślają rzecznicy min. Kucharskiego, że waloryzacja podatków, oszczędności i oparty na nich budżet nie wiele pomogą, jeżeli bezpośrednie po tych zarządzeniach nie wejdzie w życie nowa waluta. Naturalnie, błąd popełniony przez krytyków polega tutaj na tem, że p. min. Kucharski nie myśli bynajmniej zwlekać z wprowadzeniem nowej waluty i już z chwilą objęcia teki ściągnął myśl założenia Banku Emisyjnego z nadobłocznych sfer wątpliwości i wahań na realną płaszczyznę zamiarów, obliczonych na niedługie miesiące.

Objąwszy więc władzę w jaknajfatalniejszych warunkach, rząd obecny zdał sobie sprawę, że jeżeli ma powstrzymać naszą gospodarkę finansową nad brzegiem przepaści, musi działać prędko i radykalnie. Tutaj tkwi główna przyczyna, dla której min. Kucharski, układając swój program, był zmuszony liczyć się już nie z miesiącami, ale niemal z każdym dniem i tygodniem. Tyczy się to zarówno ubiegłych 2 miesięcy jak i przyszłości.

W dniu 30 października p. Minister przedstawił w Sejmie po raz pierwszy w terminie przepisanym przez konstytucję budżet na r. 1924.

Budżet ten zawiera już zrealizowany program oszczędności i waloryzacji dochodów państwowych. Ponieważ nowy budżet wejdzie w życie z początkiem r. 1924, to znaczy, że jeszcze przedtem znalezione być maja nadzwyczajne źródła dochodów dla pokrycia ewentualnego niedoboru. Wynika z tego logicznie, że druk marki polskiej ustać musi jeszcze w r. 1923, tak, że z początkiem 1924 należy oczekiwać rozpoczęcia prac przez Bank Emisyjny. Terminy te wynikają logicznie z zasady równoczesności. Nie jest obowiązkiem ministra skarbu zdawać opinji sprawę ze wszystkich swych działań, nie ulega jednak wątpliwości, że zarówno przygotowania dla pokrycia niedoboru jak i prac nad Bankiem Emisyjnym, prowadzone są w takiem tempie, aby odpowiedzieć zasadom równoczesności.

Przytoczone powyżej terminy są logicznym rezultatem programu min. Kucharskiego, jak i prac już dotychczas przez niego dokonanych. Głównym jednak warunkiem wczesnego zrealizowania tych terminów jest rola, jaką w ciągu najbliższych miesięcy odegrają dwa inne współczynniki naprawy, to znaczy Sejm i społeczeństwo.

Stanisław Strzelski.

Wśród wychodźców polskich we Francji.

Konsul polski w Strasburgu, p. Dereziński, dokonał pomiędzy 8 a 16 września objazdu polskich kolonji robotniczych, zamieszkałych w jego okręgu konsularnym. Okręg ten liczy przeszło 20,000 polaków, z których około 4 tysiące pracuje w przemyśle górniczym i hutniczym, a reszta zajęta jest przy odbudowie, w rolnictwie i w mniejszym przemyśle żelaznym. Robotnik polski jest tam naogół ceniony, zwłaszcza w górnictwie węglowym. Pracodawcy wyrażali się z uznaniem ich pracowitości, spokojnem usposobieniu i zdolnościach, dzięki którym nawet nieobeznani z fachem stają się po paru miesiącach dobrymi górnikami. Robotnicy chętnie dawali się nakłaniać do zawiązania stowarzyszeń oświatowo-kulturalnych. Przedstawiciel Rzeczypospolitej był przez nich serdecznie witamy, gdyż w odwiedzinach jego upatrywano dowód zainteresowania się ich potrzebami. W koloniach tych znajduje się około 3.000 dzieci, których rodzice pragną dla nich nauki w języku polskim. W niektórych większych ośrodkach wykładają nauczyciele polscy, utrzymywani przez kopalnie lub fabryki. Jest nadzieja, że liczba ich będzie powiększona, aby uczynić zadość słusznym potrzebom wychodców. Tam, gdzie niema stałego nauczyciela robotnicy wybierają jednego z oświeceńszych pośród siebie dla udzielenia dzieciom lekcyj polskiego. Starania konsula o utworzenie budżetu dla polskiego księdza w Nancy zostały z wielką życzliwością poparte przez p. Dreum, prezesa Izby handlowej w Nancy, przyjaciela naszego kraju, udekorowanego w maju orderem Polonia Restituta.

We wszystkich miejscowościach odwiedzanych, konsul skonstatował zupełny brak książek polskich. Tylko w trzech ośrodkach istnieją drobne księgożbiory przeczytane już przez wszystkich. Staraniem harcerzy polskich, których przedstawiciel towarzyszył konsulowi w objeździe, ma być urządzona w Polsce zbiórka książek dla robotników polskich we Francji. Poparcie tej sympatycznej akcji przez społeczeństwo jest rzeczą pierwszorzędnej wagi, jest to bowiem najskuteczniejszy sposóc wzmocnienia łączności wychodźców z krajem.

W palącej sprawie.

(Z życia naszych towarzystw.)

Nigdzie chyba lenistwo polskie oraz lekkomyślność tak jaskrawie nie uwydatniają się, jak w życiu naszych towarzystw, związków, stowarzyszeń, kół i kółeczek których mamy we Włocławku i na Kujawach pełno. Wiele jednak tych instytucyi jest nikłych, bez życia i wpływu. Winne są tu nie statuty, które zwykle obejmują poważny zakres działalności, ale sami członkowie.

Opieszałość i nieakuratność — są to jakby nasze wady narodowe. Więc też gdy w Czechach, Danji, Holandji, Szwajcarji, Anglji i t. p. posiedzenia towarzystw rozpoczynają się punktualnie, w oznaczonym terminie, u nas uczestnicy schodzą się na zebrania godzinami. Ileż to razy posiedzenia dochodzą do skutku dopiero w t. zw. drugim terminie!

A ów drugi termin? Ledwie, ledwie raczy przyjść tyle członków, ażeby uzbierał się komplet i można było rozpocząć obrady, które rzadko są zbyt ożywione, bo najważniejsze osoby nie zjawiły się.

— Obejdzie się bezemnie — myśli członek zarządu nader ważnej instytucji społecznej i nie przychodzi.

— Obejdzie się bezemnie — kombinuje sekretarz pewnego bardzo potrzebnego towarzystwa i... nie przychodzi.

Obejdzie się bezemnie—głosi sam „prezes“ towarzystwa, posyła bilecik i... nie przychodzi.

Pomyślmy, czy w ten sposób praca może się posuwać naprzód?

Na owych ogólnych zebraniach sprawozdań słucha się zwykle bezkrytycznie, dyskusja nieraz coprawda długa, ale jałowa. Następują wybory. Zamiast wybrać do zarządu ludzi, którzyby wszystkie swoje siły, całą energję poświęcili rozwojowi danej instytucji, wybiera się osoby, które już pracują w zarządach innych stowarzyszeń, są przeto bardzo zajęci. Więc też spotykamy nieraz we Włocławku takie dziwolągi, że pan X. est członkiem zarządu 8 stowarzyszeni, a pani Y. należy do 12 zarządów! Czy wobec takiego rozproszenia sił może być mowa o jakiejś produkcyjnej pracy dla Stowarzyszenia.

W porze obecnej, z powodu zbliżających się zebrań różnych instytucyj i zrzeszeń, niech organizatorzy posiedzeń i członkowie towarzystw przyjmą „sine ira et studio“ kilka powyższych refleksyj. *T. F.*

Wymiana bonów złotych.

Po 232.500 za złotego.

W dniu 1 listopada 1923 r. wypada, jak wiadomo, termin płatności 6 proc. złotych bonów skarbowych serji I. B.

Kurs złotego, podług którego wymieniane będą bony jest przez min. skarbu wyznaczony na 232 tysiące 500 mk. polskich za 1 złotego.

Kurs ten został określony zgodnie z ustawą na zasadzie przeciętnego kursu franka szwajcarskiego w okresie od 13—28 października r. b. włącznie. Posiadacze złotych bonów powyższej serji będą mogli wymieniać je na gotówkę po kursie wyżej podanym, począwszy od d. 2 listopada b. r. w oddziałach P.K.O., Centrali kasy pożyczek oraz kasach skarbowych. Bony serji tej będą mogły być wymieniane w terminie od 10 listopada r. b. włącznie, również na serje następne. Przyczem należny procent od nich wypłacany będzie w gotówce po kursie 232.500 mk. polskich za 1 złoty.

Wymiany bonów serji IB. na następne dokonywać będą jedynie oddziały P.K.K.P.—Począwszy od 11 listopada b. r. wszelka wymiana bonów złotych serji IB. na bony następnych serji zostanie całkowicie przerwana i od dnia tego bony owej serji będą wymieniane tylko za gotówkę. Posiadacze bonów serji I R., znajdujących się w depozytach urzędów państwowych i pragnących, aby bony te zostały wymienione na bony serji następnej winni zwrócić się do odnośnych władz z prośbą o dokonanie owej wymiany. Koszty, związane z wymianą bonów, znajdujących się w depozytach, obciążą posiadacza bonów.

MYŚLI.

Wybrał J. K.

Kto myśl szlachetną—w piersi co [zwątpiła
W skrzesił na nowo, że wstała płomieniem,
I szła zapalić światło ponad cieniem,
Kiedy noc ducha widnokrąg pokryła
Ken potężniejszy niż ci, co płomienie
Z nieoios ściągali—na całopalenie.

Władysław Tarnowski.

Prez. Wojciechowski

wyjeżdża dn. 3 listopada do Pułtuska na uroczyste poświęcenie sztandaru 13 pułku piechoty.

W Małopolsce Wschodniej.

LWÓW AW. Lwowska dyrekcja kolejowa podjęła już ogólny ruch towarowy lokalny. Dyrekcja kolejowa stanisławowska podjęła również normalny ruch pociągów pasażerskich agólny ruch towarowy lokalny.

Stosunki handlowe z Francją.

Wicepremjer p. Korfanty przyjął wczoraj francuskiego attaché handlowego Goetanu Biron i konferował z nim o stosunkach handlowych polsko-francuskich.

Zgon pisma.

POZNAŃ (AW.) Z powodu trudności wydawniczych zawieszono w Poznaniu wydawnictwo „Gazety Poznańskiej“, organu b. grupy p. Resseta.

W obronie dóbr Kościelnych.

Rezolucje przyjęte na Zjeździe duchowieństwa dn. 12. X. r. w sprawie przedłożenia o własności rolnej.

Wobec zaniepokojenia społeczeństwa przez ogłoszenie „Przedłożenia o własności rolnej”, które projektuje bezwzględny zabór, równający się niemal konfiskacie dóbr kościelnych—nie wyłączając nawet ziemi przeznaczonej na pobożne fundacje dobroczynne — duchowieństwo wielkopolskie i pomorskie, zgromadzone licznie na nadzwyczajnem zebraniu w Poznaniu dn. 12 październik 1923 roku,—uchwaliło po wysłuchaniu referatów i pracy w komisjach następujące rezolucje:

1) Zjazd duchowieństwa katolickiego Wielkopolski i Pomorza stwierdza, że nieruchoma i ruchoma własność Kościoła katolickiego oraz jego instytucyj, są wyłączną własnościa Kościoła, którą nikt poza Kościołem nie ma prawa dysponować. To też Konstytucja polska wyraźnie uznała naturalne prawo Kościoła do posiadania własności ruchomej i nieruchomej i zarządzania nią według własnych praw.

Wszelkie zatem zamierzenia, skierowane ku pozbawieniu Kościoła katolickiego i jego instytucyj majątku ruchomego i nieruchomege wbrew jego woli i bez jego zgody, są grabieżą, wyrządzającą krzywdę Kościołowi i naruszającą sprawiedliwość oraz prawa Kościoła, zagwarantowane Konstytucją polską.

Katolikowi zaś nie wolno ani popierać ani godzić się na naruszanie praw Kościoła.

2) Pragnąc osłabić powagę Kościoła katolickiego, oraz uzależnić duchowieństwo od rządu i sparaliżować działalność jego, nietylko w kierunku religijnym ale i narodowym, dokonały państwa zaborcze grabieży na Kościele katolickim, wywłaszczając go częściowo lub zupełnie z ziemi, stanowiącej jego niezaprzeczoną własność od wielu wieków, lub zabierając ją pod zarząd państwowy. Kościół katolicki ulegał przemocy, nie zrzekł się jednak prawa własności do zabranych majątków.

Państwo polskie, przejąwszy po zaborcach majątki kościelne, winno je przywrócić prawowitemu właścicielowi, Kościołowi katolickiemu.

3) Zamiary zabrania drogą wywłaszczenia bez zgody Kościoła i bez pełnego odszkodowania reszty ziem kościelnych na parcelację, są dalszym ciągiem bezprawia, popełnionego przez zaborców i stanowią nowy zamach na prawa naturalne i konstytucyjne Kościoła katolickiego w Polsce.

Doświadczenie wiekowe wykazało, że jednym z głównych warunków pożytecznej działalności Kościoła jest duchowa i materjalna działalności Kościoła, jest duchowa i materjalna niezależność jego instytucyj i duchowieństwa od zmiennych wpływów rządu i partyi politycznych.

Zjazd przypomina społeczeństwu polskiemu, że niezależność materjalna umożliwiała duchowieństwu pod zaborem niemieckim nietylko skuteczną obronę ideałów religijnych, ale i wielostronną działalność nad rozbudzeniem i podtrzymaniem narodowego ducha polskiego, za którego to pracę Państwo polskie wynagrodzić zamierza duchowieństwo katolickie zabraniem tej ziemi, która stanowi podwalinę jego duszpasterskiej, narodowej i społecznej działalności.

Dlatego Zjazd duchowieństwa wypowiada głębokie przekonanie, że za gwarantowaniem tej niezależności instytucyj kościelnych i duchowieństwa jest uposażenie oparte o ziemię, że dochody płacone przez rząd w pieniądzu, są narażone z natury rzeczy na wahanie i zupełne obniżenie wartości, jak się to stało z kapitałami kościelnymi, legatami i fundacjami po wojnie, że uposażenie pensjami, płatnemi przez państwo, zamieniłoby duchowieństwo, w gromadę urzędników, zależnych nietylko od rządu, ale od stronnictw politycznych, częściowo Kościołowi wrogich, że Państwo dzierży dostateczną ilość ziemi w dobrach poduchownych, aby zapewnić duchowieństwu wystarczające uposażenie w ziemi:

Zjazd duchowieństwa:

1. oświadcza się wobec tego stanowczo przeciwko dalszemu zaborowi ziem kościelnych;
2. domaga się od państwa należytego uposażenia w postaci ziemi dla stolic biskupich, kapituł katedralnych, probostw i duszpasterstwie, oraz dla służby kościelnej i instytucyj parafjalnych i diecezjalnych; (d. n.)

Co niesie dzień?

LISTOPAD 3 SOBOTA

Dziś: Hubarta, Perminjusza.
Słow.: Chwalisława.
Jutro: 24 po Św., Karola Barom.
Wschód słońca o g. 6.31
Zachód o g. 16.15
Wsch. księżyca o g. 24.—
Zachód o g. 13.54.

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Listopad	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
1	21	59,1	10,4	10	W — 2
2	7	59,7	8,3	10	C — 0
2	13	60,1	11,5	10	C — 0

W dniu 1 listopada najwyższa temperatura wynosiła 14,5°, najniższa 4,0°. Opad: nie było.

W dniu Wszystkich Świętych pogoda dopisała. Rojno i gwarno było na ulicach, Świątynie Pańskie były przepełnione. Po południu wyruszyła z katedry na cmentarz żałobna procesja, w której wzięły udział tysięczne tłumy.

Wczoraj w Dzień Zaduszny we wszystkich kościołach odprawione były doroczne nabożeństwa żałobne przy bardzo licznym udziale wiernych.

Podziękowanie. Zarząd Oddz. Włocławskiego Polskiego Czerwonego Krzyża składa serdeczne podziękowanie P. P. L. L. Stanom za złożoną ofiarę na Czerwony Krzyż w sumie Mk. 10,000,000.

Zebranie kupców zapowiedziane na środę wiecz., nie doszło do skutku z powodu nieprzybycia dostatecznej ilości członków.

Zawody konne. Staraniem p. Ciechomskiego z Kamiennej odbyły się na tamtejszych polach w dn. 28 październiku b. m. zawody konne. Dochód przeznaczono na dokończenie budowy czatowni strażackiej w Lubieniu.

Dzieci polskie—dzieciom japońskim. Hasło pomocy dla dzieci japońskich znalazło oddźwięk w najszerszych rzeszach młodzieży szkolnej. Na konto komitetu „Dzieci polskie—dzieciom japońskim" napływają do Warszawy ofiary, które do dn. 27 października wyniosły 1,463,292,000 marek. Podkreślić należy, iż prawie wyłącznie są to datki uczniów i uczennic naszych szkół średnich i powszechnych. Ponadto pod adresem komitetu wszystkie szkoły nadsyłają ozdobne adresy z wyrażeniem współczucia i sympatji dla młodzieży japońskiej — adresy te razem z ostateczną sumą ofiar będą przez poselstwo przesłane do Japonji.

Pociągnięcie do odpowiedzialności. Jubilera Heimana z ulicy 3 go Maja Nr. 34 policja pociągnęła do odpowiedzialności za sprzedaż pierścionka bez opłaty stemplowej na rachunku.

Wyjaśnienie. W sprawie listu, umieszczonego w »Słowie Kujawskim» dnia 30 października wyjaśniamy, że autor tego listu p. L. Kozłowski nie ma nic wspólnego z ś. p. Leonem Kozłowskim, właścicielem sklepu przy ul. Kaliskiej № 2.

Z targu. 2 lisopada r. b. na targu płacono:

korzec żyta	od mk. 1.900.000
„ pszenicy	3.500.000
„ jęczmienia	2.000.000
„ owsa	1.600.000
za korzec kartofli	700.000
za kopę kapusty	600.000
za funt masła	240.000
za mendel jaj	250.000
za litr mleka	20.000
snopek słomy	28.000
furka torfu	1.500.0000—2.000.000
furka drzewa	700.000—1 000.000

Samobójstwo. Wczoraj o godz. 6-ej rano w domu № 2 przy ul. Żabiej powiesił się stróż Banku Kujawskiego, Kozaczek osierocając żonę i 7-ro drobnej dziatwy. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Ziemia, miesięcznik krajoznawczy ilustrowany, № 10 za m-c październik opuścił już druk i zawiera treść następującą: Pomorze, Emilja Sukertowa, Działdowo, H. Wiercieński, Zemborzyce czy puławy, R. Kietlicz-Rayski chłopi a sztuka, Włodzimierz Fischer, Baszta Herburtów w Felsztynie, Dr. M. Nałęcz Dobrowolski. Krzyż i kamień przydrożny, Jerzy Graff. Z zabytków roślinności pod Warszawą. Z piśmiennictwa kronika. Cena zeszytu mk. 18,000. Pozostała jeszcze niewielka ilość kompletów Ziemi 1923 roku jest do nabycia u sekretarza Oddziału Kujawskiego P. T. K. p. L. Makowskiego ul. Kościuszki 1.

Ucieczka aresztanta. Konwojowany z Chocenia aresztant Jan Trzeciak zbiegł.

Z KRAJU.

P. Prezydent Rzpltej honorowym prezesem Pols. Czerw. Krzyża. Dn. 30 b. m. delegacja Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża w osobach p.: Anny Roszkowskiej, Henryka hr. Potockiego i Zaborowskiego Zygmunta w myśl uchwały walnego zgromadzenia X.X. P. C. K., odbytego dn. 6 b. m. o przyjęcie godności prezesa honorowego P. C. K. Pan Prezydent raczył na prośbę delegacji odpowiedzieć przychylnie i ofiarowaną mu godność prezesa honorowego przyjął.

Hołd poległych za Polskę Francuzom. W czwartek 1 listopada gen. Dupont szef misji wojskowej francuskiej, w licznej asyście oficerów fran. cuskich i polskich złożył w imieniu wojska francuskiego wieniec na cmentarzu powązkowskim na grobie oficerów i szeregowych francuskich poległych za Polskę. Z ramienia wojska polskiego delegowani na tę uroczystość zostali gen. Olszewski i gen. Suszyński, z gabinetu ministra rtm. Szmidt.

Oszczędności ministra pracy i op. społ. Ze względów oszczędnościowych p. minister pracy i op. społecznej polecił inspektorom okręgowym ograniczyć do minimum posiedzenia Komisji Rozjemczych na prowincji.

Projekt ustawy skarbowoj w Sejmie. Dn. 30 b. m. została wniesiona do Sejmu Ustawa Skarbowa (budżet) łącznie z podziałem na wydatki zwyczajne i nadzwyczajne według poszczególnych resortów ministerjalnych. W dalszym ciągu będą dosyłane do laski marszałkowskiej preliminarze poszczególnych ministerstw.

Zmiany w projekcie o lokatorach. Na posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej w dn. 30 b. m. dyskutowano nad projektem ustawy o lokatorach. Referent vice-marszałek p. Seyda oświadczył, że odstępuje od zasady obliczenia komornego w stosunku do wartości złota, a przyjmuje tezę zwyżki komornego według wskaźnika drożyźnianego w stosunku do cen przedwojennych. Komisja w zasadzie zgodziła się na tę tezę.

Podwyżki taks celnych. Minister kolei żelaznych w porozumieniu z ministrem skarbu wydał rozporządzenir o zmianie i podwyższeniu taksy komisowego, pobieranego przez ajencje P. K. P. Na mocy rozporządzenia tego obowiązująca od dn. 25.III. 23. „taksa komisowego" pobierającego przez ajencje celne P. K. P. podwyższa się 25-krotnie, z wyjątkiem § 1 tejże taksy, który otrzymuje brzmienie następujące: od towarów przewozowych, podlegających cłu, ajencje celne pobierają: a) przy wysokości cła do 10 miljonów — 3% od sumy cła, lecz nie mniej niż 100.000 mk. od przesyłki, b) przy wysokości cła ponad 10 milj. — 300.000 mk., od pierwszych 10 milj. cła 1% od pozostałej sumy, c) przy wysokości cła ponad 100 milj. — 1.200.000 od pierwszych 100 milj. — 1/5% od pozostałej sumy ect. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1.XI. 1923 r.

P. Joung. konferuje z min Szeptyckim. Dnia 30-go październer odbyła się konferencja p. Hiltona Jounga z ministrem spraw wojskowych w sprawach budżetowych.

Gospodarcza konferencja polsko-włoska. Wczoraj dn. 30 b. m. przybył do Warszawy p. Oftono Vicenzi, przedstawiciel rządu włoskiego w komisji cyrkulacyjnej w Wiedniu, celem prowadzenia rokowań z rządem polskim o zwrot firmom włoskim cystern znajdujących się na terytorjum polskiem. Konferencja z Vicenzi odbyła się w M. K. Z. w dn. 30 b. m., w której wzięli udział ze strony M. K. Z. nacz. wydz. p. Gronowski, inż. Lewenkron, delegat polski przy komisji repartycyjnej w Wiedniu i inż. Trepkowski dr. Boryński, ze strony zaś M. S. Zagr. dr. Leon Pączewski.

Z uniwersytetu warszawskiego. Prof. Stanisław Bądzyński, wybitny przedstawiciel nauki chemji fizjologicznej w uniwersytecie warszawskim, otrzymał od prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej krzyż oficerski Legji honorowej.

Szewcy w niebezpieczeństwie. Złożone w Oddziale walki z lichwą w Warszawie cenniki przez Urząd starszych cechu szewckiego jako nie poparte żadnymi dowodami nie zostały przyjęte. Wydział walki z lichwą w każdym poszczególnym wypadku stwierdzenia wygórowanych cen na obuwie będzie przeprowadzał kontrolę kalkulacyjną, poczem właściciel odnośnej firmy szewckiej będzie pociągnięty do najsurowszej odpowiedzialności karnej.

Święto pułkowe w Pułtusku. W dn. 3-im listopada odbędzie się w Pułtusku obchód święta pułkowego 13-go pułku piechoty.

Nastąpi jednocześnie wręczenie pułkowi chorągwi, ufundowanej przez powiaty pułtuski i makowski, oraz odsłonięcie na placu koszarowym pomnika dla poległych z 13-go pułku piechoty. Pomnik ten jest wzniesiony staraniem i kosztem kolegów.

Na uroczystości te zapowiedział swój przyjazd p. prezydent Rzeczypospolitej, oraz wyżsi dygnitarze wojskowi i cywilni.

Poświęcenie pomnika dokona ks. biskup polowy Gall.

Początek uroczystości o g. 9 rano.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 1. XI.

Funt angielski	7.000.000
Dolar	1.650.000
Frank szwajcarski	294.000
Frank francuski	95.000
Korona czeska	48.550
Korony austrjackie (100)	23.25
Marka niemiecka	0.00001

3. wyraża nadzieję, że rząd i ciała prawodawcze katolickiej Polski nie skalają się grabieżą własności kościelnej, którą, do pewnego przynajmniej stopnia, uszanowały nawet rządy zaborcze, i nie utrudnią przez to duchowieństwu spokojnej pracy duszpasterskiej dla dobra Kościoła i narodu.

4) Z zaboru ziemi kościelnej na parcelację uzyska korzyści kilka rodzin, ale zato, o ile rząd nie będzie mógł wyposażyć duchowieństwa, albo wyposaży je niedostatecznie, co przy stanie finansów Polski jest więcej niż prawdopodobnem, ciężar utrzymania duchowieństwa spadnie, poza świadczeniami w podatkach państwowych na ten cel, na wszystkich parafian w postaci podwyższonych z konieczności poborów za posługi kościelne. Tym sposobem, za korzyści uzyskane przez jednostki, spadną tem większe ciężary na ogół parafjan, a co gorsza, wskutek nowych ciężarów popsują się stosunki między wiernymi a duszpasterzem.

Stosunki, panujące w licznych parafiach b. Królestwa, świadczą najlepiej, jak wielką krzywdę wyrządza się nie duchowieństwu, lecz sprawie Kościoła i parafianom, ogołacając parafje z uposażenia w ziemię.

5) Zjazd stwierdza z ubolewaniem, że stronnictwa obecnej większości parlamentarnej, zamiast naprawić krzywdy, wyrządzone Kościołowi katolickiemu przez zaborców, idą raczej drogą wrogów Kościoła katolickiego i do dawnych krzywd zamierzają dodać nowe.

Zawarty między stronnictwami rządowemi układ, i na tej podstawie wniesiony projekt ustawy parcelacyjnej, stanowi prawo wyjątkowe, wymierzone głównie przeciw Kościołowi katolickiemu, i posuwa się w kierunku pokrzywdzenia Kościoła nawet dalej, aniżeli pierwsza ustawa o reformie rolnej, a stawia Kościół katolicki gorzej, aniżeli obcokrajowców i sprzedawczyków.

Zjazd stwierdza, że mimo przestróg niektórych posłów, dobrowolnym układem zobowiązali się do wyrządzenia krzywdy Kościołowi katolickiemu stronnictwa i posłowie, którzy w czasie wyborów zapewniali, że niezłomnie stać będą na straży praw i swobód Kościoła katolickiego.

Zjazd wzywa posłów i stronnictwa, aby nie przejmowali zobowiązań uchwalania ustaw niezgodnych z dobrem sprawy kościelnej i stwierdza uroczyście, że stanowisko jego wobec zamierzonego zaboru ziem kościelnych jest podyktowane względem na dobro Kościoła, a nie — własną korzyścią.

6) W obronie powyższych zasad Zjazd duchowieństwa uchwala:

I. Celem obrony zagrożonej sprawy Kościoła przez przedłożenie w przedmiocie reformy rolnej należy:

1. uświadomić i zorganizować całe duchowieństwo;
2. również społeczeństwo świeckie — zwłaszcza za pomocą organizacyj katolickich;
3. informować i zorganizować opinję przez prasę wszystkich myśli katolickiej dostępnych obozów.

II. Dlatego należy:

1. stworzyć przy Lidze katolickiej „Wydział Obrony", który będzie organizował akcję obrony, gromadził i rozsyłał materjał, odbierał informacje, postulaty i rezolucje w tej sprawie, celem podawania ich Episkopatowi, rządowi, ciałom prawodawczym itd.;
2. zreorganizować i ożywić okręgi Z. K. Unitas;
3. ożywić organizacje katolickie w parafjach;
4. gromadzić koniecznie środki pieniężne, przyczem uchwala się, jako dobrowolny podatek duchowieństwa 1 funt żyta od morgi, na której ksiądz sam gospodaruje, a pół funta od centnara czynszu dzierżawnego;
5. nawiązać pertraktacje w tej sprawie przez delegację, z klubami poselskiemi.

Posłom duchownym i świeckim, którzy zachowali stanowisko w tej sprawie, wyraża Zjazd duchowieństwa niniejszym zaufanie.

TELEGRAMY.

Polacy z Ameryki u Prezesa ministrów.

Prezes rady ministrów, p. Witos przyjął delegację polaków z Ameryki, którzy pragną umieścić kapitały polsko-amerykańskie w przedsiębiorstwach, pozostających w łączności z państwowemi kolejami żelaznemi.

Koniec strajku w Poznaniu.

POZNAŃ 31.X. (Pat). Dziś rano urzędnicy pocztowi, telefoniczni i telegraficzni strajk zakończyli.

Bankiet francusko-polski.

PARYŻ 31.10 (Pat), Towarzystwo francusko- polsie wydało w kole „Odrodzenie“, wielkj bankiet na cześć pierwszego radcy poselstwa polskiego p. Wielowieyskiego i jego małżonki, którzy w najbliższym czasie opuszczają Paryż.

Budżet Czecho-Słowacji.

PRAGA. Minister finansów Beczka przedstawił parlamentowi projekt budżetu na 1924 r. Z przedstawionego projektu wynika, iż poczyniono oszczędności (w stosunku do bież. roku) w sumie 4647 miljonów. Dochody wynoszą 16.994 miljony, wobec czego deficyt wynosi 693 miljony koron.

Odwołanie posła angielskiego.

BERLIN, 2. 10. Poseł angielski lord Abernon, który dał się poznać z ulegania wpływom kół miejscowych ma ustśpić ze swego stanowiska, które obejmie sir Rumbold.

Zamordowanie b. ministra Bułgarji.

SOFJA 31.X. (Pat). Były minister dr. Mikołaj Genadiew, w chwili gdy powracał wczoraj wieczorem do domu, został przez nieznanego sprawcę zamordowany. Towarzyszący Genadiewowi były minister pełnomocny w Berlinie i Konstantynopolu Geszof został ciężko ranny. Zarządzono energiczne śledztwo w celu wykrycia sprawców morderstwa.

Dolar w Berlinie.

BERLIN, 31. X. Dolar wieczorem 72.500 miljonów. Marka polska 40 000. Popyt na dewizy zagranicznej, wskutek niepewności sytuacji politycznej, wzrasta ogromnie.

Konflikt z Bawarją.

BERLIN, 31.10 (Tel. wł.) Odpowiedź Bawarji zawiera między innemi odmowę usunięcia gen. von Lossowa. W ten sposób rokowania o kompromis nie osiągnęły skutku.

Nowy rząd w Saksonji.

DREZNO. PAT. Na nocnem posiedzeniu sejmu prezydentem ministrów wybtany został 46 głosami socjalno-demokratyczny poseł Fellisch. Obecnych było 71 posłów. Komuniści wstrzymali się od głosowania. Poseł Felisch wybór przyjął. Nastąpnie sejm odroczył się do dn. 6 listopada.

Dział gospodarczy.

Bielić stajnie i obory.

Niekażdy hodowca zdaje sobie sprawę z tego, jak bardzo ważną i konieczną rzeczą jest — bielenie ścian i sufitów w stajniach i oborach.

Pożyteczny wpływ bielenia pomieszczeń, przeznaczonych dla naszych zwierząt, zawiera się w dwóch czynnikach, a mianowicie: 1) w pomieszczeniu wybielonem przedewszystkiem jest więcej światła, jest ono jaśniejsze, co konieczne dla zdrowia każdego stworzenia, i 2) bielenie działa dezynfekująco, zabija nagromadzające się zarazki, oczyszcza powietrze i przez to zapobiega chorobom.

Prócz tego, jak to dowiodły doświadczenia d-ra weterynarji Schade — bielenie obory wpływa na wydajność mleka, gdyż takowa zwiększa się o 2 — 3 litrów dziennie.

Niestety u nas tak mało zwraca się na to uwagi i nie każdy o tem pamięta; przeważnie przystępuje się u nas do bielenia albo pod naciskiem lekarza weterynarji albo też, gdy już panuje jakaś zakaźna choroba inwentarza.

Chciejmy więc zrozumieć, że bielenie ścian jest niezbędne, że niszczy bakterje i bezwzględnie powinnobyć dokonywane po każdej zaraźliwej chorobie, naprzykład influenzie, po zarazie pyskowej, po świerzbie, po zakaźnym poronianiu, po gruźlicy i nosaciźnie.

Zrozumiejmy więc swój własny interes i niezapominajmy o bieleniu, które powinno być uskuteczniane 2 razy do roku

Z. Olszański.
lekarz weterynarji.

Z listów do Redakcji.

Szanowny Ks. Redaktorze!

Niniejszym mamy zaszczyt uprzejmie prosić Sz. Redaktora o umieszczenie w poczytnem piśmie swem poniższych słów.

Zarząd Zw. Zaw. Lekarzy — dentystów w Państ. Polsk. Oddział we Włocływku podaje do wiadomości, co następuje:

P. Szymański, technik - dentystyczny stara się odpowiedzieć na artykuł, zamieszczony przez „Ekspress Kujawski“ w dn. 13. X. r. b., który to artykuł zawierał w sobie głos protestu opinji publicznej, oraz chorych, poszkodowanych przez techników-dentystycznych.

W imię sprawiedliwości i dobra ogółu, pragniemy po raz pierwszy ostrzec tutejsze społeczeństwo, zarówno władze administracyjne przed bezprawiem tutejszych techników. Twierdzimy z całą stanowczością, że technikom, w myśl istniejących przepisów, wolno wykonywać sztuczne zęby *tylko pod kontrolą lekarzy-dentystów lub na ich zlecenie.* Samodzielne przyjmowanie pacjentów, zabiegi lekarskie, wywieszanie takich szyldów, jak np. „laboratorjum dentystyczne“, „zakład dentystyczny“, „dentysta technik“, *technikom nie wolno.* To jest prawem zakazane.

Zatem p. Szymański i t. p. technicy muszą się z tem pogodzić, bo zaogniając coraz bardziej sprawę, znajdą się wkrótce na ławie oskarżonych, za uprawianie praktyki lekarsko-dentystycznej *wbrew ustawom*, na szkodę obywateli. Zarzuty p. Sz., jakoby lekarze-dentyści nie znali się na technice—protetycznej, są tylko kalumnją, rzuconą pod adresem lekarzy-dentystów, celem zasłonięcia swych połowicznych zdolności oraz kalectwa zawodowego. Technicy bowiem, jeżeli znają sposób szablonowy wykonywania protez, zaczerpnęli to dzięki wskazówkom lekarzy-dentystów, u których pracowali w charakterze uczniów-technicznych. O tem powinni pamiętać!

Dziwnie zatem brzmią wszelkie pochwały owych techników, cierpiących w większości wypadków na brak elementarnego wykształcenia. Dalecy są od współudziału w postępie wynalazków i odkryć w technice protetycznej.

Zresztą, byłoby to dla nas ujmą, i nie chcemy wdawać się w polemikę z p. Szymańskim lub t. p.; nie uważamy za wskazane odpowiadać na jego zmyślone i niskie zarzuty. Wszelkie napaści p. Sz. w przyszłości pozostawimy bez odpowiedzi, zaznaczamy jednak na tej drodze, że, będąc w posiadaniu niezbitych dowodów (potwierdzą to poszkodowani pacjenci-świadkowie) — przeciw p. Szymańskiemu oraz innym technikom, wszczynamy dochodzenie sądowe.

Nie omieszkamy również jednocześnie skorzystać z ingerencji Ministerjum Zdrowia Publicznego, w celu ukarania techników - dentystycznych za uzurpację praw i występowanie w fałszywej roli.

Dodać pragniemy, że Zarząd Powiatowej Kasy Chorych odpowie, niewątpliwie, na kłamliwe wieści, rozpowszechniane przez p. Szymańskiego i zdemaskuje go w oczach ogółu.

Racz Ks. Redaktorze, przyjąć wyrazy Szacunku i Poważania.

Włocławek, dn. 22.X. 1923 r.

w. pr. Zarządu
B. Chwat.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:		
kurjer warszawski	„ „	2.53
osobowy warszawski	o godz.	12.12
kurjer bukaresztеński	„ „	13.37
osobowy warszawski	„ „	24.00
do Bydgoszczy:		
osobowy warszawski	o godz.	3.46
do Poznania:		
osobowy warszawski	o godz.	24.00
kurjer warszawski	„ „	2.53
do Torunia:		
osobowy warszawski	o godz.	19.28
osobowo-towarowy	o godz.	8.15
do Łodzi:		
osobowy gdański	o godz.	5.08
osobowy ciechociński	„ „	7.35
osobowy gdański	„ „	16.43
do Warszawy:		
kurjer poznański	o godz.	2.22
osobowy gdańsko-poznański		5.00
osobowy ciechociński	o godz.	7.58
osobowy bydgoski	„ „	12.06
osobowy gdański . .	„ „	16.43
do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:		
kurjer gdański . . .	o godz.	15.32

Pociągi odchodzące z Włocławka o 7.50, 12.12, 16.43 i 19.28 iść będą przez Skierniewice, gdzie będzie połączenie od i do kurjerów krakowskich.

Kurjer warszawski do Gdańska iść będzie przez Inowrocław z przesiadaniem do kurjera Poznań—Gdańsk.

ROZKŁAD JAZDY PAROSTATKÓW.

Włocławek — Płock	godz. 6 rano,	„ 2.15 p.p.
Płock — Włocławek	godz. 9 rano,	„ 7 wiecz.

OD WYDAWNICTWA

Stosownie do uchwały Związku wydawców pism codziennych wszelkiego rodzaju nadesłane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki bądź to prywatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucyj, tyczące się zebrań, odczytów i koncertów, rozporządzeń itp. będą umieszczane po uprzedniem opłaceniu należności w administracji dziennika. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane.

OGŁOSZENIA DROBNE.

REDAKTOR: KS. IAN KOBIERSKI CZCIONKAMI DRUKARNI DYECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.